

OECD Economic Outlook: December No. 76 – Volume 2004 Issue 2

Summary in Polish

Przegląd Gospodarczy OECD: grudzień, nr 76 – rocznik 2004, wyd. 2

Podsumowanie w języku polskim

POWRÓT NA DROGĘ WZROSTU MIMO ZAWIROWAŃ CEN ROPY

Jean-Philippe Cotis, Główny Ekonomista

Od czasu spowolnienia ekonomicznego w 2001 roku światowa gospodarka doświadcza krótkotrwałych okresów poprawy, a zarówno ekonomiści, jak i społeczeństwa wyczekują szybkiego i trwałego ożywienia, niezakłóconego chronicznymi zagrożeniami geopolitycznymi czy nagłymi zawirowaniami cen ropy i rynków finansowych.

Chociaż w ostatnich kilku kwartałach sytuacja gospodarcza była zróżnicowana – Stany Zjednoczone parły do przodu, Azja Wschodnia zwalniała kroku po szybkim marszu, a kontynentalna Europa posuwała się w ślimaczym tempie – to wydawało się, że gospodarstwa domowe we wszystkich krajach OECD wykazywały mniej pewności. Wszechobecne poczucie niepewności okazało się zaraźliwe, ponieważ po roku rekordowego wzrostu w światowym handlu zaufanie biznesowe spadło do poziomu nieznacznie wyższego od historycznej średniej w USA i Europie, burząc nadzieje na to, że przez kilka następnych miesięcy PKB będzie rosła powyżej trendu.

W porównaniu z ostrożnie optymistycznymi ocenami, których można było dokonywać jeszcze dwa miesiące temu, taki obrót sprawy stanowi rozczarowanie. W dużej mierze był on wynikiem zwyżki cen ropy, która niekorzystnie odbiła się na dochodach realnych, a także na zaufaniu konsumenckim w krajach OECD. Jednak istnieją mocne podstawy, żeby wierzyć, iż pomimo niedawnych zawirowań cen ropy światowa gospodarka odzyska impet w niezbyt dalekiej przyszłości. Ożywienie inwestycyjne, wsparte mocnymi bilansami i wysokim poziomem zysków, powinno

utrzymać się w Ameryce Północnej i rozpocząć się na dobre w Europie, podczas gdy niedawny spadek cen ropy do mniej uciążliwego poziomu wpłynie pozytywnie na wydatki konsumpcyjne, w sytuacji, kiedy ciągle przybywa nowych miejsc pracy, a polityka pieniężna jest nadal sprzyjająca. Podsumowując, mamy istotne powody, żeby oczekiwać ponownego wzrostu gospodarczego w krajach OECD w latach 2005 i 2006.

Z perspektywy geograficznej, korzystny wpływ na to ożywienie będzie wywierać dalszy dynamiczny rozwój gospodarki azjatyckiej – w Chinach, gdzie nastąpiło przyspieszenie w trzecim kwartale, po pożądanym spowolnieniu w pierwszej połowie roku, oraz w Japonii, która w niezwykle sposób powróciła na ścieżkę wzrostu dzięki ponownemu ożywieniu eksportowemu i towarzyszącym mu nasileniu inwestycji, wzrostowi zatrudnienia i wzmoczeniu konsumpcji, po czym w ostatnich miesiącach nastąpiło zwolnienie tempa. Siłę tego ożywienia zwiększy również pozytywny rozwój sytuacji w Ameryce Północnej. Ale dopiero czas pokaże, czy kontynentalna Europa odegra istotną rolę wspierającą dzięki wyraźnemu wzrostowi zagregowanego popytu krajowego.

W tej ostatniej kwestii *Przegląd* stawia – w sposób starannie przemyślany, ale zdecydowanie – na Europę. Prognozuje on znaczący wzrost zagregowanego popytu krajowego w strefie euro w latach 2005–2006, podczas gdy w tym samym okresie nie jest przewidywane przyspieszenie tempa wzrostu handlu światowego ani zwiększenie produkcji krajów OECD. Europa kontynentalna, a zwłaszcza Niemcy, będzie więc musiała sama nabrać wystarczającego rozpędu, aby wkroczyć na ścieżkę większego wzrostu relatywnego. Aby ten scenariusz mógł się urzeczywistnić, potrzebna jest odrobina stabilności cen ropy i kursów wymiany walut, co pozwoliłoby strefie euro – tradycyjnie mało elastycznej – zacząć nadrabiać zaległości w stosunku do szybko rozwijających się gospodarek krajów OECD.

Znaczne umocnienie się euro może – w kontekście postępującego braku równowagi zewnętrznej lub dalszych wzrostów cen ropy – poważnie wpłynąć na Europę kontynentalną, gdzie nadal wzrost jest nazbyt uzależniony od eksportu, a wysokie ceny ropy nie mają przeciwwagi w dużym wroście produkcji i popycie na energię.

Wyższe ceny ropy mogłyby jednak nie wyrzucić na Europę wpływu tak niekorzystnego, jak na pozostałe kraje OECD. Jeżeli nastąpiłby kolejny kryzys naftowy, kraje OECD, w tym kraje strefy euro, byłyby narażone mniej niż w przeszłości. Po pierwsze, zależność od ropy, wyrażona jako procent PKB, jest mniejsza o połowę w porównaniu z latami 70., co pozwoliło na dużo mniejsze obciążenie budżetów gospodarstw domowych i firm. Co ważniejsze, oczekiwania inflacyjne są teraz niskie i dobrze ugruntowane, tak więc rosnące ceny ropy do tej pory jedynie wpłynęły na inflację zasadniczą, podczas gdy wynagrodzenia nominalne i inflacja bazowa ledwo drgnęły. Byłoby więc zaskakujące, gdyby kraje OECD miały ponownie ucierpieć, tak jak w latach 70., wskutek drastycznej sytuacji, kiedy zarobki i ceny wymykają się spod kontroli, a banki centralne zmuszone są przestawić się na dotkliwy „tryb zaciskania”.

Jednak jeżeli chodzi o wpływ zmian ceny ropy, wiedza ekonomistów i sposób widzenia sytuacji przez podmioty gospodarcze nie wydają się iść w parze. Podczas gdy szacunkowe dane z modeli ekonometrycznych sygnalizują raczej skromny wpływ na produkcję i inflację, wahania cen ropy stają się głównym przedmiotem publicznej debaty i silnie oddziałują na zaufanie biznesowe.

W tej sytuacji poświęcenie specjalnego rozdziału *Przeglądu* ekonomice ropy naftowej było rzeczą naturalną. W celu lepszego zrozumienia znaczenia ropy naftowej konieczne jest wyjście poza krótki przedział czasu. W świecie, w którym ludzie stali się bardziej „dalekowzroczni”, niepewność co do perspektyw związanych z ropą może mieć większy wpływ na bieżącą sytuację ekonomiczną niż – powiedzmy – comiesięczne zmiany cen rynkowych.

Z doświadczeń OECD wynika, że niedawne ceny ropy znajdowały się dużo powyżej długoterminowych poziomów równowagi, umożliwiając nawet wzrost siły rynkowej krajów OPEC. Ciągłe są dostępne ważne zasoby po stronie podaży, zwłaszcza wśród producentów OPEC, mogące sprostać wzrastającemu popytowi na ropę, a wydajność istniejących instalacji naftowych mogłaby być znacznie zwiększona. Ponadto, alternatywne źródła energii mogą już stać się opłacalne przy aktualnych cenach.

Nie oznacza to jednak, że ceny ropy szybko powrócą do niskiego poziomu, który dominował trzy lub cztery lata temu. Po pierwsze, spadek może nie być gwałtowny w sytuacji, kiedy silna niepewność geopolityczna i niestabilność cen hamują inwestycje w nowe instalacje naftowe. Po drugie, pomijając obecną sytuację, ceny ropy będą lekko spadać, ale prawdopodobnie pozostaną wyższe niż w latach 90.

W świecie coraz droższej ropy popyt generowany przez dynamiczne rynki wschodzące będzie odgrywał silną rolę w kształtowaniu przyszłych cen. Waga gospodarek krajów rozwijających się wynika nie tylko z ich wzrastającego udziału w światowym wzroście, ale przede wszystkim z faktu, że w razie wzrostu działalności w danej dziedzinie ich popyt na ropę jest dużo większy niż przeciętny popyt krajów OECD. Przyszłe ceny ropy będą zasadniczo zależeć od dalszego postępu w oszczędzaniu energii, zarówno na rynkach wschodzących, jak i w USA.

Rozważne zarządzanie nieodnawialnymi zasobami naturalnymi nie jest jedyną kwestią, która ma znaczenie dla długotrwałej równowagi w krajach OECD. Uporządkowanie finansów publicznych ma również istotne znaczenie dla dobrobytu przyszłych pokoleń. W zgodzie z wcześniejszymi artykułami wstępnymi należy przypomnieć, że przy istniejących planach budżetowych większość największych krajów OECD nie dokona znaczącego postępu w zmniejszaniu deficytów strukturalnych. Jest to fakt godny ubolewania w sytuacji, kiedy reformy systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej skutkują bolesnymi debatami, w związku z czym ich realizacja jest utrudniona.

Oczywiście można mieć nadzieję, że rozważne podmioty prywatne zareagują na publiczną rozrzutność, zwiększając ze swej strony nacisk na oszczędzanie, a istnieją dowody wskazujące na ten kierunek rozwoju sytuacji. Takie jest w gruncie rzeczy przesłanie specjalnego rozdziału w *Przeglądzie Gospodarczym* poświęconego długofalowemu wpływowi polityki fiskalnej. Ale z reguły oszczędność prywatna nie równoważy w pełni publicznej rozrzutności, a ta zapobiegawcza reakcja może zależeć od uwarunkowań wewnętrznych i historycznych. Przykładowo, w przypadku USA jest to ledwo dostrzegalne.

Podsumowując, rola polityki fiskalnej nie polega na zwiększaniu presji finansowej będącej skutkiem starzenia się społeczeństw. Ma ona raczej przynieść im ulgę i w ten sposób wykorzystać trwające ożywienie w celu ostatecznego wdrożenia stopniowego, ale dalekosiężnego programu odnowy.

© OECD 2004

Niniejsze podsumowanie nie jest oficjalnym tłumaczeniem materiałów OECD.

Kopiowanie niniejszego podsumowania jest dozwolone pod warunkiem zamieszczenia informacji o prawach autorskich OECD i tytułu oryginalnej publikacji.

Wielojęzyczne podsumowania są tłumaczeniami fragmentów dokumentów OECD, pierwotnie opublikowanych w językach angielskim i francuskim.

**Są one dostępne bezpłatnie w internetowej księgarni OECD:
www.oecd.org/bookshop/**

Dokładniejsze informacje można uzyskać, kontaktując się z Działem Praw Autorskich i Tłumaczeń w Dyrektoracie do Spraw Publicznych i Komunikacji:

rights@oecd.org

Faks: +33 (0)1 45 24 13 91

OECD Rights and Translation unit (PAC)
2 rue André-Pascal
75116 Paris
France

Zachęcamy do odwiedzania naszej strony internetowej: www.oecd.org/rights/

